GAZETA KRAKOWSKA

Nro 45.

Z KRAKOWA DNIA 5 CZERWCA 1811 Roku WE SRODĘ

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 30 miesiąca Kwietnia Roku 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Zważywszy, iż przepisy w Dekrecie Naszym 28go Lipca roku zeszłego dla Dyrekcyi żywności oznaczone, po doświadczeniu kilkomiesięcznem, okazały się bydź ieszcze niedostatecznemi, i wymagaią koniecznie niektorych popraw, dokładności tey służby uzupełnic mogących; zważywszy, iż takowe poprawy, nowych kosztow Skarbowi nie przyniosą, gdy summa przeznaczona na Administracyą żywności, na wspomnione koszta wystarcza; na przełożenie Naszego Ministra Woyny, i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Artykuł 5ty w Tytule II. Dekretu Naszego 28 Lipca, roku zeszłego, w te słowa odmieniamy:

Bioro Dyrektora Naczelnego, składać się będzie iak następuie:

z iednego Szefa korrespondencyi,
z trzech Szefow rachuby,
z iednego Kassyera,
z iednego Sekretarza archiwisty i razem Dziennikarza.
z iednego Sekretarza expedytora,
z czterech Kalkulatorow,
z czterech Officyalistow 2iey klassy wziętych z liczby Officyalistow na cały kray przeznaczonych.
z dwóch posługaczow.

Ar. 2. Na koszta Kancelaryi iako to: naiem domu, światło, opał, papier, i inne potrzeby piśmienne, (oprócz drukow, które z potrzebnemi dowodami, w obrachunkach Dyrekcyi przyięte będą;) wyznaczamy rocznie dla bioru Dyrektora żywności przy nim będącego, złotych polskich dziesięć tysięcy.

Art. 3. Art. 6ty Dekretu wyżey wspomnionego, odmieniamy w następuiący sposób:

Osoby wchodzące do służby Dywizyow woyskowych, są następuiące:

czterech Inspektorow.
dziesięciu Podinspektorow,
sześćdziesiąt Dozorcow magazynowych 1szey klassy,
sześćdziesiąt Dozorcow magazynowych 2iey klassy,
sześćdziesiąt Dozorcow magazynowych 3ciey klassy.

Liczbę Officyalistow 2iey klassy aż do

liczby trzydziestu sześciu, miernikow zaś aż do liczby dwóch set ośmdziesięciu ustanowić pozwalamy. Którą to liczbę Dyrektor Nasz Naczelny mocen iest zmnieyszać o tyle, o ile się służba bez takowey liczby obeyśdź będzie mogła. — Dyrektor Naczelny przeznacza osoby te, w mieysca etapow, do twierdz i garnizonow, podług potrzeby służby.

Należą ieszcze do niey:

Pięćdziesiąt Brygad piekarzow, z których każda się składa z iednego Brygadyera i trzech piekarzow, a które tym samym sposobem, wedle potrzeby przeznaczane do różnych mieysc bydź maią.

Art. 4. Minister Nasz Woyny, na przedstawienie Dyrektora Naczelnego żywności, Podinspektorow nominować będzie.

Art. 5. Obowiązki Podinspektorow, przepisane zostaną osobną Instrukcyą, przez Dyrektora naczelnego, i potwierdzone, przez Naszego Ministra Woyny.

Art. 6. Podinspektorowie ci, maią prawo do wynagrodzenia za kwaterę, umeblowanie, opał i światło, w summie złotych polskich ośmset rocznie, mieć o... każdy z nich będzie furaż na parę koni.

Art. 7. Art. 11ty Dekretu wspomnionego odmieniamy, jak następuie:

Płaca Officyalistow, urządzona iest w następuiący sposób:

Jeden Szef korespondencyi, złotych polskich sześć tysięcy - - zł. 6000.

Czterech Inspektorow, *inclusive* kosztow kancellaryi zł. pol dwadzieścia cztery tysiące - - 24,000.

Dziesięciu Podinspektorow *inclusive* kosztow kancellaryi zł. pol. pięćdziesiąt tysięcy - - 50,000

Trzech Szefow rachuby zł. pol. piętnaście tysięcy - - - 15,000

Jeden kassyer zł. pol, pięć tysięcy - - - - 5,000.

Dwóch Sekretarzy zł. pol. siedm tysięcy - - - - 7,000.

Czterech Kalkulatorow, zł. dwanaście tysięcy - - - 12,000

Dwóch Posługaczow, przy biórze zł. pol. dwa tysiące - - 2000.

Sześćdziesiąt Dozorcow magazynowych, pierwszey klassy *inclusive* kosztow piśmiennych zło: pol: sto ośmdziesiąt tysięcy — — — — — — 180,000

Sześćdziesiąt 2iey klassy, zło: pol: sto dwadzieścia tysięcy — — — — — — 120,000.

Szedziesiąt 3iey klassy, zło: pol: dziewiędziesiąt tysięcy — — — — — — 90,000

Summa zło: pol: 511,000.

piszę: pięćkroć sto iedenaście tysięcy.

Officyaliści drugiéy klassy, brać będą rocznie po tysiąc pięćset złotych.

Miernicy, po złotych 3 na dzień.

Piekarze starsi Brygadowi, po złotych trzy na dzień.

Piekarze zaś zwyczayni, i posługacze, godzeni bydź maią podług różnicy, względnie drogości, lub tanności mieysc, w których użytemi będą, tak iednak, iż płaca ich nigdy wyższą nad złotych dwa, groszy piętnaście bydź nie może.

Dyrektor Naczelny żywności takową płacę do mieyscowości stosować będzie, i ugody w tey mierze zawarte, wywodem słownym przez Kommissarza Wo-

iennego udowodnione, Ministrowi Woyny do potwierdzenia podawane bydź powinny.

Art. 8. Ponieważ po doświadczeniu liczba Officyalistów drugiey klassy w Dekrecie Naszym oznaczona nie iednostaynie w każdym czasie iest potrzebną, przeto upoważniamy Dyrektora Naczelnego żywności tę liczbę stosownie do potrzeby zmnieyszać lub powiększać, tak iednak, aby nigdy ich pomnożenie liczby trzydziestu sześciu (podług Artykułu 3 ninieyszego Dekretu) nie przechodziło, i to za poprzedniczem Ministra Naszego Woyny zezwoleniem, które to zezwolenie, usprawiedliwiać będzie w rachunkach wydatek, na użytych drugiey klassy Officyalistów.

Art. 9. Upoważniamy niemniey Dyrektora Naczelnego żywności ustanowić w miarę potrzeby, i pod warunkiem w poprzedzaiącym Art. wyrazonym, mierników, przy Magazynach, których (iako wyżey) liczba wyższa nad dwieście ośmdziesiąt bydź nie może.

Art. 10. Dla zapobieżenia wszelkim nieprzyzwoitościom przy mlewie zboż magazynowych, i utrzymania porządnego w tym dozoru, ustanawiamy Straźnikow konnych, w liczbie naywięcey dziesięciu, którym Nasz Dyrektor Naczelny stosowną przepisze Instrukcyą.

Art. 11. Strażnikom tym płacę dzienną każdemu po złotych trzy, i furaż na iednego konia wyznaczamy.

Art. 12. Gdy Artykułem 26 w Tytule III. Dekretu Naszego 28 Lipca roku zeszłego, postanowiliśmy, iż przewiezienia produktow z iednego do drugiego Magazynu, kosztem publicznym z funduszow Dyrekcyi żywności uskutecznione bydź powinny; chcąc myśl Artykułu tego uzupełnić, i zabespieczyć z pewnością Obywatelow od uciązliwości dostarczania do tey posługi podwód, a oraz oszczędzić znacznych kosztow rocznie na ich naymowanie ponoszonych, upoważniamy Naszego Ministra Woyny, do ustanowienia na cały kray Nasz pięćdziesiąt wozow, i do każdego z nich pięć koni i dwoch woźnicow.

Art. 13. Wozy te ustanowione iedynie do przewożenia produktow z iednego do drugiego Magazynu, oraz do zasilania Etapow i mnieyszych posterunkow, zostawać będą pod bezpośredniem zarządzeniem Dyrektora Naczelnego żywności, i do żadney inney posługi bez iego zezwolenia użytemi bydź nie mogą. Officyalista, któryby wozow lub koni pod iakimkolwiek pretextem na swoią lub inną posługę użył, kassowanym bydź powinien.

Art. 14. Furaż na konie z magazynu wydawany będzie, płacę zaś woźnicow Minister Nasz Woyny takąż samą iak innym woźnicom woyskowym wyznaczy, która z kassy Dyrekcyi żywności wypłacana im będzie.

Art. 15. Stawianie i reparowanie budowli magazynowych, należy do Dyrekcyi Inzynierow, która każdemu wezwaniu Dyrekcyi żywności, potwierdzonemu przez Naszego Ministra Woyny, zadosyć uczynić iest obowiązana. Minister Woyny przedstawi nam obraz potrzebnych na to funduszow.

Art. 16. Wszystkie Urządzenia w Dekrecie pod dniem 28 Lipca roku zeszłego obięte, a które ninieyszemu Dekretowi nie są przeciwne, utrzymane w swey mocy mieć chcemy.

Art. 17. Uskutecznienie tey Naszey woli Naszemu Ministrowi Woyny, a umieszczenieoney w Dzienniku Praw Ministrowi Naszemu Sprawiedliwości polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) przez Króla

Minister Sekretarz Stanu

Zgodno z oryg: *Stanisław Breza.*

Felix Łubieński, Zgodno z orygin:

Minister Sprawied: *Minister Sekr Stanu.*

(L.S.) *Stanisław Breza.*

Ant. Joneman, S. J.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu

W Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 10go miesiąca Maia 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Przedsięwziąwszy nie dozwalać odtąd wolnego od opłaty wniyścia do Państw Naszych dla towarow osadniczych, opatrzonych w zaświadczenia uiszczonego podług artykułu 4go Nru 1 Dekretu Naszego, z dnia 24 Października 1810 Importu Kolonialnego, wydane przez officyalistow i urzędnikow Państwa nienależącego do konfederacyi Reńskiey; postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Opłaty Taryffą przez Dekret Nasz z dnia 24 Października 1810 względem towarow osadniczych ustanowione, pobierane bydź maia w Xięstwie Naszem Warszawskiem od wszystkich tych towarow osadniczych, od których rzeczone opłaty na komorach celnych Francuzkich, lub Państw należących do konfederacyi Reńskiey zapłacone nie zostały.

Art. 2. Dopełnienie ninieyszey Naszey woli, w czem należy Ministrowi Przychodow i Skarbu Xięstwa Naszego Warszawskiego, zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla

Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sek. Stanu

Zgodno z orygin. *Stanisław Breza.*

Jozef Czyżewski, S. J. M. S.

Dalszy ciąg Uwag *nad umieszczoną w Gazecie Naszey* Nro. 15 i 16 *Rosprawą JW. Stanisława* POTOCKIEGO, *Senatora Woiewody, Prezesa Rady Stanu i Ministrow &c. — o Krytyce.*

W reście nie iestem ani za *ubostwem*, ani za *bogactwem* ięzyka polskiego. Był on niegdyś dostatnim samemu sobie w domowych, a w walnych Rzeczypospolitey sprawach łacinski. Stał on w rowni z naukami złotego Literatury wieku. SZCZEP JAGIELLONSKI czterech Umieiętności głownych, (25) stałym zasilony pokarmem rozkwitnął był z czasem tak szczęśliwie, iż nie tylko długą niegdy i szeroką Sarmacyą, ale pograniczne kraie gruntownych

---

Nota (24) w Originale ninieyszych *Uwag* znayduiąca się do karty 523 poprzedniego Numeru (gdzie się mowi o *liberalnych uczuciach*) należąca, i tamże przepomniana, mieści się spiesznie w naybliższym siebie mieyscu, iak następuie:

(24) Od połtory niemal lat dziesiątki toczą się w Wielkiem Polityki Kole i stoia w dziennym prawie porządku: *Sentimens liberaux*, *Principes liberaux*. Bydź niewolnikiem słow i zwać te szczodremi albo wyzwolonemi zasadami, owe wspaniałemi albo swobodnemi uczuciami, iest, iak sądzę, nie zupełnie trafiać w wysokie wyrazow rozumienie, a tem samem inną zboczną myśl wyobrażać. Wolałem te ostatnie liberalnemi uczuciami nazwać i dopuścić się raczey *wady cudzoziemszczyzny*, iakiem iuż w kilku technicznych musiał, niż w czem ięzykowi Czasowisku chybić.

nauk owocami darzył. Szczep ow pod nieśmiertelnemi ZYGMUNTAMI świetnie rozkrzewiony, wydał był, iak uczonemu światu wiadomo, słodki owoc *złotego Literatury polskiey wieku.* Potem też, niedolą rzeczy, wszczepiły się były weń, niedogodne czyſtemu nauk duchowi gałązki, które potrzebowały obcinku, a na mieysce swoie zaszczepienia nowych. Gałązki owe uschły i same przez ſiebie opadły, ale nie zaſtąpiły ich inne do potrzeb kraiu ſtosowne, iakiemi są, oprocz owych, o których się wyżey namieniło, rolnictwo, ogrodnictwo, chodowanie źwierząt domowych. W owey czasu osnowie, drogi ow SZCZEP DOMU JAGIELLONSKIEGO, bez pokrzepnego zaſiłku, samemu sobie zoſtawiono. Narod w twardym pogrązony letargu upadał, a z nim wszyſtko.— Rzadne narody coraz wyżey w naukach poſtępuiące, a mianowicie owe, których iezyk wrodzone ma powinowactwo z łacińskim, w rowney utrzymywały wadze oycowski ięzyk z naukami, biorąc do niego z iakiegokolwiek Łaciny wieku słowa, iakich potrzeba wymagała. W kraime błogosławioney, iaką była z granicznego położenia Polska; rząd, iak się dało uczuć, chorobą letargu złożony, nauki i język *odłożem* puścił, aż do poſtępu za STANISŁAWA AUGUSTA, iak Rosprawa wyżey twierdzi, *olbrzymim krokim w literaturze, mianowicie i rymotworstwie!* Chciał w prawdzie, macierzyński język wziąść przewagę nad naukami, ale się był makaronicznym zbrudził odziewem. Skazałem wyżey gniazda, w których się było nie mało baiecznych ptakow nalęgło. — Cożbym dopiero mogł powiedzieć o ciosach, które po oſtatnim zaborze, aż do zatarcia z karty geograficzney imienia Polski, narodowemu zadano ięzykowi? (26) Zarosłby on był geſtym chwaſtem, gdyby była Myśl szczęśliwa nie wskrzeſiła Towarzyſtwa Przyiacieli Nauk, na utrzymywanie czyſtości i rodowitego gieniuszu iego w naukach. (27)

Nie można też *bogactwa* ięzyka naszego zasadzać na *wielu wyrazach*, które widzą się nam zbytniemi (28) dla tego, *że kilkakrotnie rzecz iednę oznaczać* maią. Są zaiſte takie na pierwszy posłuch, ale na logiczną poiętność i rozsądek nie są. (29) I tak *zwierzchni* i *powierzchowny* zdaią się iedno znaczyć, przecięż zwierzchnie ieſt to, co się na samym wierzchu rozciąga, powierzchowne ieſt, co z wierzchu na spodzie i po bokach ieſt rozciągłe. Cierpieliżby byli Rzymianie tyle wyrazow, któro słowniki za iednoznaczne maią? Na przykład: za przysłowek *bene*, ma słownik *rectè*, maz one Cicero za iedno? bynaymiey. *Bene vivere* wykłada on; *id est: recte frugaliter honeste vivere.* Gdyby zaś *recte* to samo znaczyło co *bene*, przykład by przytoczony nie był ścisłem określeniem, lecz błednem kołowaniem, co sie w Filozofie i Oycu wymowy Rzymskiey nie przypuszcza. Od trafności dobrego smaku i ścisłey ięzyka Logiki zależy umieć dobrać dogodnego rzeczy wyrazu. Ow, który albo *pomnieysza* albo *powiększa* rzecz, iuż tem samem nie ieſt iednoznacznym.

Co zaś *pozor obfitości* iezykowi naszemu nadaie, ieſt owa rzadka giętkość iego i łatwy w nim przetwor tegoz samego słowa. Ileż razy rzeczowniki *syn* i *corka* tem i owem nagięciem przetworzyć się daią? Już one uprzeymość, iuż obciętność, iuż poniżenie znaczą, kiedy w ten albo inny

sposob nagięte rożnie się zakończaią. Nie iestem Filologiem, (30) ale mi się widzi: że rzadki iest iezyk inny, któryby w sobie miał tyle, ile nasz ma giętkości.

Przeciwnie, nie śmiem ia o *ubostwo* naszego obwiniać języka, że mu nie dostaie *wyrazow w umieiętnościach* i naukach, które w nim nigdy nie kwitły, iakiemi są: żegluga, chandel, anatomia, chimia, kunszta mechaniczne. Jako każda nauka ma (iak na początku nadmieniłem) swoię logikę, tak też właściwy samey sobie ma ięzyk. Nowa przeto nauka i nowe odkrycie nowego wyciągaią ięzyka. Potrzeba iest matką wynalazku. Otoż *kuźnia słow*, którą *Rosprawa* opisuie, iest iey wynalazkiem. Jest ona czynna w uczonych i oświeconych narodach. Umieią one wyrażać nowe wynalazki starożytnym *umieiętności ięzykiem*, iakim iest Grecki. Swiadczą o tem Eudiometer (zdrowopowietrzomierz) Oxygène (kwasotwor lub kwasorod) (31) i inne, które Grecya, skoro powstanie, z wdzięcznością przyimie. Niech tylko łagodny mistrz zamiast zadawania słowom ciężkich młotami razow, oddaie ie pod lżeyszy do polerowania pilnik i rzuci na krążenie po społeczności, możeby w ten sposob wygładzone i utarte prawem swoyskości udarowano, albo na mieysce ich gładsze utworzono. W takowey *kuźni* ziawił się był wyraz: Wszechnica nauk. Satyra dmochowska z dodatku obnażona i bez względu na delikatność Publiczności z nieuczciwemi iestestwami porownaną, na uszczypliwe wystawiła szyderstwo, przez co ią zrobiła głośną tak dalece: iż ona weszła była w ięzyk Galicyiski i obok z niemieckiemi stoiąc nakazami po obydwoch niegdy Galicyach krążyła. Dzisiay nieco skrocona w zwyczayne iuż poszła nazwisko: *Wszechnia nauk* co iest daleko zrozumialsze i do poymowania rzeczy stosownieysze, niż w Rossyiskiey Polsce: ten *Uniwersitet*, iak gdyby *Universitas studiorum* miała bydź dwoyrodzaynem iestestwem!

Wszelkie nadużycie rzeczy, iest szkodliwe, więc i *kuźni* słowa tworzącey bez wątpienia byłoby takiem. Wszelako nie moze się zdaniem moiem ściśle mowić: że takowe *nadużycie* (wyrazy są Rosprawy) *zepsuciem ięzykowi zagraża*, lecz bez obrażenia Metafizyki twierdzićby można: że nadużycie tworu słow zaraząby ięzykowi zagroziło. Jako bowiem nic nie ginie w Naturze, tak się nic w niey nie psuie. Rownie zepsucie, iak stworzenie rzeczy, sama moc nieskończona sprawuie.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 18 Maia.

Onegday po południu przyiechał do zamku Rambouillet Krol Hiszpański Jozef, dla powinszowania osobiście J. C. K. Mci urodzenia się Krola Rzymskiego. Wyiechał powyższy Monarcha o godzinie 6 wieczorem z Rambouillet, udaiąc się do Paryża do pałacu Luxemburg.

Pierwsza klassa Cesar. Instytutu mianowała na posiedzeniu swoim d. 13 b. m. Doktora Jenner, ktoremu winniśmy odkrycie i zaprowadzenie szczepienia krowiey ospy, korresponduiącym członkiem swoim na mieyscu zmarłego P. Maskeline.

P. Husson, chirurg, który szczepił krowią ospę Królowi Rzymskiemu, iest doktórem wydziału medycznego w Paryżu, lekarzem w szpitalu Hotel-Dieu, Cesarskiego liceum i sekretarzem kommissyi do szczepienia krowiey ospy przy mini

ſtrze wewnętrznym.

Kardynał Fesch, W. miſtrz obrzędow, Hrabia Segur P. Sambucy, miſtrz obrzędow Cesar. kaplicy i P. Fontaine, architekt rządowy, udali ſię we wtorek z rana do kościoła Metropolitalnego, dla umowienia ſię z Arcybiskupem Paryzkim względem poczynić ſię maiących urządzeń na uroczyſtość chrztu Króla Rzymskiego.

Nayiaś. Cesarſtwo wyiechali na kilka dni z St. Cloud do zamku Rambouillet. Król Rzymski pozoſtał ſię w St. Cloud. J. C. K. Mość polował d. 15 w Rambouillet.

Codziennie zieżdzaią do Paryża Francuzcy i Włoscy biskupi.

P. Portalis de Lukers i P. Faur mianowanemi zoſtali dozorcami drukarń i xięgarń; pierwszy w okręgu Turinu, drugi w okręgu Parmy.

Mowią, iż Nayiaś. Cesarſtwo przedſiewezmą z Rambouillet podroż do Cherburga, która 8 dni trwać będzie.

Nowa galerya z połnocney ſtrony pałacu Tuilleries, nad którą z pospiechem pracuią, połączona zoſtanie przez kościoł Napoleona z pałacem Luwru. Kościoł ten nowo wyſtawiony iednaką mieć z nim będzie facyatę. Wybieraią iuż ziemię na założenie fundamentow na ten gmach nowy.

Dziennik pańſtwa umieścił naſtępuiący liſt z Peterzburga d. 18 Kwietnia o teraźnieysem położeniu rzeczy w Chinach przez P. Leschenault do Redaktora tego dziennika pisany:

" Odebraliśmy w tey chwili dokładne wiadomości o Chinach, z których tu dołączamy wypis. Buntownicy w Chinach są bardzo śmieli i potężni; wyſtawiaią oni nieiako rzeczpospolitą rozbownikow morskich. Od wysłaney w roku 1805 wyprawy, nie śmie rząd Chiński żadney więcey wysłać floty przeciw tym buntownikom, którzy od czasu tego znacznie ſię pomnożyli. Oſtatnie donieſienia podaią liczbę ich ſtatkow do 4000; z których naywiększe noszą 12 do 20 dział i maią na sobie 200 do 300 ludzi, a naymnieysze 30 do 50 ludzi. Niema wątpliwości, iż gdyby ci buntownicy umieli zręcznie użyć ſił swoich, łatwo opanowaćby mogli Makao, które to miaſto naywiększey byłoby dla nich wagi. Do tego czasu nie wtargnęli wewnątrz Chin, chociaż powszechnie wiadomo, że wiele tam maią ſtronnikow; trzymaią ſię ieszcze zawsze na wyspie Haynan i na większey części południowych brzegow Formosy, tudzież w części Kochinchiny i Tonkinu. Buntownicy ci, chociaż coraz bardziey robią ſię ſtrasznemi, nie maią dotąd właściwego naczelnika; ale poiedynczy ich hersztowie zgadzaią ſię zupełnie z sobą. Liſty pod d. 18 Lutego 1810 zapewniaią, iż uderzyli na miaſto Kanton, ale odpartemi zoſtali. — W całych Chinach, a mianowicie w południowych i zachodnich prowincyach znayduie ſię pewna sekta, albo raczey związek niechętnych rożnych klaſs ludzi. Członki tey sekty nazywaią ſię związkowi połączonego nieba i ziemi, i maią znaki po których ſię poznawaią. Czynią oni buntownikom wielkie przysługi i udzielaią im potrzebnych wiadomości. Mowią nawet, że Admirał Tay-Tok ieſt członkiem tey sekty, i dla tego oddał buntownikom flotę, którą mogł był uratować. Podobnaż sekta znaydnie ſię w północnych Chinach pod nazwiskiem nieprzyiacioł obcey religii. Wszyſtkie te

sekty porobiły ſię przeciw teraźnieyszemu rządowi i familii Cesarskiey, dla tego, że nie ieſt Chińskiego rodu. „

Z Wiednia d. 18. Maia.

(Z Gazety Berlin-kiey.)

Przez C. K. okolnik nadane są ſtawiaiącym domy nowe swobody: 1) Dozwolone ieſt każdemu ſtawiać w Wiedniu dom, wyiąwszy żydow. 2) Właściciel nowo wyſtawionego domu wolny będzie przez 20 lat od zwyczaynego i nadzwyczaynego podatku i od kwaterunku woyskowego. Względem naymu mieszkań i ich wypowiedzenia poczyniono także nowe urządzenia.

Ludność Galicyi wynosi 3 miliony 310,000 dusz, pomiędzy któremi ieſt 169,000 żydow. W prowincyi tey robią takze cukier z soku klonowego.

W mennicy tuteyszey nie pracuią teraz tak skrzętnie iak dawniey. Wiele tu czynią kontrabandow i mocno ie karzą. Niedawno prowadził tu kupiec Węgierski 30 beczek wina. Przy rewizyi na rogatkach znaleziono pomiędzy niemi 3 beczki napełnione kawą. Beczki te miały w środku wino, a na około kawę. Skonfiskowane zaraz zoſtały. Jeden z przewoziciełow, któremu przeszło 50 cetnarow kawy skonfiskowano, utopił ſię z rozpaczy w Dunaiu.

Z powodu uſtawicznego spadania bankocetli miewaią bankierowie nasi częſto schadzki, dla naradzenia ſię iakby temu zaradzić.

Z Kopenhagi d. 21. Maia.

Podług nadeszłego wczoray z Korser doniesienia, podniosła d. 19 z rana Angielska flota kotwice; liczby iey okrętow nie można iednak dokładnie wiedzieć dla odległości mieysca i skupionego ſtanowiska. Popłynęła ku Sprogöbelt, ale o 2 godzinie po południu zarzuciła kotwice na północy Halskop Rif. D. 20 udała ſię na południe nie zoſtawiwszy żadnego okrętu na Bełcie.

Prywatne liſty donoszą, iż wiosłowa nasza flotylla zabrała na Bełcie 5 nieprzyiacielskich okrętow, względem czego oczekuiemy potwierdzenia.

Kapitan morski Holm zawinął niedawno z 5 Duńskiemi woiennemi brygami do Eggensund w Norwegii. Niewiedząc Anglicy o tem, posłali 5 zbroynych ſtatkow przeciw Eggensund. Woysko ukryło ſię na wysepce, a szalupy pod brzegami. Niespodziewanie płynący śmiało Anglicy zoſtali haubicowym i karabinowym ogniem przywitanemi. Zwrocili ſię zaraz i byli aż pod działa w Briggen ściganemi. Jedna nieprzyiacielska szalupa, na którey znaydował ſię ieden officer i 17 maytkow, pomiędzy któremi ieden zabity i 3 ranionych było, zoſtała dognaną i poddała ſię. Więcey bezwątpienia zdobytoby nieprzyiacielskich szalup, gdyby przypadkiem nie był ſię na iednym Duńskim okręcie proch zapalił, przez co zrobiło ſię nieiakie zamięszanie. Widziano, iż na ſtatkach Angielskich wiele ludzi padało. Z Duńskiey ſtrony 5 tylko ludzi było ranionych.

Handel osadniczemi towarami prawie tu zupełnie uſtał. Wiele sprzedarzy pochodzących z zdobyczy ładunkow i ogranicze nie ich na wewnętrzną potrzebę, zniżyły bardzo cenę tych towarow. Zapasy bawełny tak są wielkie, iż taniey iey doſtać można, niżeli lnu. Tego lata założone tu bydź maią dwie bawełniane fabryki.

DODATEK
DO Nro 45.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5. CZERWCA 1811 Roku WE SRODĘ.

Z Bajony d. 6 Maia.

Załoga Badaiozka, składaiąca się z 16 batalionow piechoty, kilkunastu szwadronow i liczn ego korpusu artyleryi woysk Portugalskich i Hiszpańskich, nadeydzie w krótce do Francyi pod mocną zasłoną. Zywność, którą w tem mieście znaleziono, przewieziona została do Andaluzyi. Porobione wewnątrz miasta szańce, przez które chciano drugą zrobić Saragossę, rozbieraią.

Marszałek, Xże Dalmacyi, stoi z korpusem swoim w okolic ach Sewilli.

Z Tryestu d 10 Maia.

P. Dizie, dyrektor cełł Illiryyskich, doniosł deputacyi tuteyszey giełdy, iż Minister skarbowy na przełożenie Hrabiego Collin de Sussy, jeneralnego dyrektora cełł, zezwolił pod d. 20 p. m. że nieprzędzona Lewancka bawełna, która w roku przeszłym na mocy wyroku jeneralne o rządzcy zatrzymana na cłach została, doznawać ma zupełnego dobrodzieystwa, iakie wyrokiem J. C. K. Mci pod d. 27 Listopada przechodzącey przez Illiryyskie prowincye bawełnie nadane zostało, i że ta bawełna za opłaceniem wagi po 1 od 1000 natychmiast może bydź wolno wyprowadzona do królestwa Włoskiego lub do Francyi. Doniesiono także kupcom, iż Jeneralny dyrektor Collin, wydał potrzebne rozkazy, iż wapno i cegła po opłaceniu wagi po 1 od 1000 z Illiryi wyprowadzane bydź mogą.

Z Odensee d 7 Maia.

Wczoray słyszeliśmy tu naymocnieysze z dział strzelanie od rozpoczęcia się teraźnieyszey woyny, które od 5 z rana trwało aż do południa; nayżywsze iednak było w ostatnich dwóch godzinach. Okna się aż trzęsły od wzruszonego powietrza. Sądząc po kierunku tego strzelania, tedy zayśdź musiała ważna rozprawa w północney części wielkiego Bełtu, o czem z niecierpliwością wyglądamy wiadomości.

Od granic Tureckich d. 20. Kwietnia.

Do Konstantynopola przybyło kilku gońcow z głowney kwatery W. Wezyra. Mieli oni bardzo ważne przywieźć wiadomości, a przynaymniey natychmiast Dywan zwołany został, którego naradzenia długo się bardzo ciągnęły. Zapewniaią, iż przywiezione przez nich listy tyczą się podanych od Porty Rossyyskiemu dworowi propozycyy do pokoiu. Lecz propozycye z strony Rossyyskiey nie są tego gatunku, ażeby mogły bydź przyietemi; spodziewaią się iednak, iż układy ciągnąć się daley będą, i że Tureccy pełnomocnicy udadzą się natychmiast do obozu, dla zawarcia pokoiu z Rossyyskiemi, iak tylko ugodzą

ſię obie ſtrony na zasadę pokoiu.

W. Sułtan zdaie ſię chcieć zaprowadzić zwolna reformę woyska na sposób, Europeyski, i dla tego bardzo surowo poſtępuie przeciw tym janczarom, którzy niechcą ſię ſtosować do nowego porządku rzeczy.

Boſtangi-basza trudni ſię wyśledzeniem kradzieży, którą popełniono niedawno w grobie Sułtanki, matki Selima, w Eyoub. Wykradziono ſtamtąd przeszło na 50,000 piaſtrow wartości w materyach srebrnych i pierścionkach. Podeyrzenie pada na rozmaite osoby, a naywięcey na Sklawończykow. Rząd chce, choćby naywięcey kosztowało, odkryć sprawcow tey kradzieży, która nie słychana ieſt u Muzułmanow, i surowo ich ukarać.

Z Kaſsel d. 20. *Maia*

Nayiaś. Króleſtwo nasi wyiechali dziś rano z ſtolicy do Ems. Królowa Jmć pozoſtanie tam i używać będzie kąpieli, a Król Jmć uda ſię w dalszą podroż do Paryża. J. K. Mość iedzie z niewielkim orszakiem; towarzyszą mu Hrabia Fürſtenſtein, miniſter związkow zagranicznych, Hrabia Malsburg, pierwszy hono owy koniuszy, Szambelan Hrabia Oberg i Gabinetowy sekretarz Kawaler Bruguiere. Spodziewaią ſię, iż nieprzytomność J. K. Mci nie będzie długa, i że w krotce powroci na łono swoich poddanych.

Przez wyrok pod d. 18 b. m. oddał J. K. Mość dowodztwo nad woyskiem w czasie niebytności swoiey Jenerałowi dywizyi i Miniſtrowi woyny, Hrabiemu Höne, a nad gwardyami Jenerałowi Hrabi Wellingerode. D. 19 rano odprawił J. K. Mość ćwiczenia z załogą i gwardyą, poczem dał chorągiew batalionowi ſtrzelcow. Po mszy była schadzka u dworu.

Z Saxonii d. 13. *Maia.*

Pogłoska o ziezdzie wielkich Monarchow do Erfurtu nabiera co raz większey pewności. Z tego nawet powodu przyśpieszony bydź ma seym Weymarski.

W Lipsku oznaymiono, iż gdy ſtany seymuiące uchwaliły, aby zapłacone obligacye ſianow i kwity na prowizyą od roku 1802 do 1808 do zapłacenia przypadaiące, spalone były, i Król tę uchwałę potwierdził, papiery te spalone zatem bydź maią publicznie d. 17 Maia w zamku Pleisenburg.

Z Medyolanu d. 15 *Maia.*

Dziſieysza gazeta Rządowa donosi, iż w wszyſtkich departamentach króleſtwa Włoskiego rzucili się nietylko poiedyńczy poſiadacze gruntow, ale i potworzone towarzyſtwa do ſiania cukrowych burakow tey wiosny. Zaſiew byłby ich większy ieszcze, gdyby nie zabrakło było naſienia.

Przypadaiąca d. 23 Maia rocznica koronacyi Króla Włoskiego, będzie z rozkazu Wicekróla naſtępuiącym sposobem obchodzona: Rowno z świtem wyſtrzały z dział oznaymią mieszkańcom o uroczyſtości dnia tego. W południe będzie w wszyſtkich katedralnych i parafialnych kościołach króleſtwa w obecności władz cywilnych i woyskowych *Te Deum* odśpiewane. Po południu będą w wszyſtkich publicznych ogrodach Medyolańskich tańce i zabawy dla ludu. W wieczor będą miaſto i przechadzki oświecone.

Neapolitańska gazeta donosi, iż iedna z kobiet w Rzymie urodziła potworę. Ma ona twarz małpią, dwa rogi w czole, nogi zrosłe i podobne do ogona rybiego. Płód

ten miał iuż 8 dni i w dobrem był zdrowiu.

Z Panczowy d. 16. Maia.

Serwiański Dowodzca korpusowy Milowanowicz wyiechał d. 9 b. m. z 60 konnicy z Belgradu, dla obeyrzenia granic nad Dźwiną.

W Belgradzie robią bardzo wiele ammunicyi, do czego uzywaią naywięcey zydow Tureckich.

Idące karawany z towarami przez Widyn i Kładowa do Orsowy, muszą za pozwolenie przechodu połowę wartości towarow Rossyanom opłacać.

Mowią tu mocno o rozpoczęciu na nowo nieprzyiacielskich krokow między Turcyą i Rossyą, lecz urzędowney nie mamy ieszcze o tem wiadomości.

Rozmaite Wiadomości.

Przez Bazyleią przechodzi wiele koni, zboża i rekrutow do Francyi. W Szwaycaryi znaczą się wielkie urodzaie.

Xże Fugger opuścił miasteczko swoie i przeniosł się na mieszkanie do familiynego swoiego pałacu w Augszburgu na ulicy Maxymiliana. Przed tym pałacem na rusztowaniu nadał Karol V. w roku 1543 godność Elektorską Xciu Maurycemu Saskiemu.

Dyrektor akademii Achard założył z rozkazu Króla Jmci Pruskiego we wsi swoiey Cunern, przy Steinau w niższym Szląsku leżącey, szkołę robienia cukru z burakow, do którey życzący sobie dokładną powziąść wiadomość o ważnym tym dla stałego lądu wynalazku mogą na lępuiącey zimy przybydź. W szkole tey dawana będzie dokładnie praktyczna nauka o robieniu cukru, tudzież o pędzeniu wodki z odchodow burakowych od cukru. Niespracowany P. Achard sprostował tak dalee i wydoskonalił robienie cukru, iż o dwie trzecie części zmnieyszył koszta od dawnieyszego swoiego postępowania i ukrocił czas roboty.

Patryotyczne pismo Austryackie zawiera pod Artykułem: *Osobliwości*, co następuie:

Jędrzey Herzeg, młodszy, dobrze się maiący poddany P. Szent-Iwany, do dziś dnia żyiący, udał się d. 13 Kwietnia 1802 z swey wsi Uhorska, w komitacie Neogradyńskim, na górę Malnapaker dla kupienia desek, a stamtąd kupiwszy deski, w południe do Bercessno, dla widzenia się z swem bratem. Powracaiąc stamtąd przez powyższą górę, zaskoczyła go gruba mgła i śnieg, przed którym schronił się do pieczaru w skale, mogącym 3 ludzi pomieścić. Tu napadł go sen, który aż do 8 Sierpnia trwał, to iest 16 tygodni, i przez cały ten czas nie brał żadnego pokarmu. Obudziwszy się owego dnia czuł się bydź bardzo słabym, i postrzegł, iż na boku, na którym leżał, zgniła pod nim suknia. Zawlekł się przecież do swego domu, gdzie go zaledwo przyięto. Do ośmiu dni po swoim powrocie nie mogł, dla wielkiego bólu w szczece ust otworzyć, i płynnemi tylko rzeczami cokolwiek się zasilał. Dnia 4go po powrocie przyiął S. Kommunią; spał znowu trzy dni i obudził się sam, gdy obiema uszami puściła mu się obfita ropa. Od tego czasu przychodził z wolna do siebie, odzyskał siły, iest teraz zupełnie zdrowy i płodzi po tym przypadku dzieci. Gdy zdarzenie to przez nakazane od komitatu urzędowe i lekarskie dochodzenie, którego przesełaiący ma w ręku papiery, nietylko dostatecznie zprawdzone zostało,

ale nadto w dzienniku Hufelanda o praktycznem leczeniu, tudzież w Historyi Sperla o osobliwszych ludziach, przywiedzionych iest wiele przykładow o siedmio tygodniowym, trzech do czterech miesięcznym śnie bez używania żadnego pokarmu, sądzi zatem, iż powyższy przypadek zasługuie, aby był do publiczney wiadomości podany.

Dnia 3 i 4 Czerwca 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Na Monetę.	*Przednie* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Poślednie* Złp.	gr.
Korz: Pszenicy	11	—	10	15	10	—
— Zyta	10	—	9	15	8	15
— Jęczmienia	7	—	6	15	6	—
— Grochu	7	6	6	15	6	—
— Owsa	4	15	4	—	3	24
— Jagieł	18	—	16	—	14	—
— Rzepaku	15	—	14	—	—	—

DONIESIENIA.

Monsieur P. A. Jeulain, Negotiant français, nouvellement arrivè dans cette ville, a l'honneur de prevenir le Public, qu'il a une partie de Marchandises françaises, relatives à la Toilette des Dames: telles que Modes, robbes, fleurs, plumes, etoffes de soie façonnès, garnitures de robbe, blondes, mouchoires de Batiste, parfumeries en tous genres, et qu'il commencera la vente des ces Marchandises le 6 Juin prochain. Jl est logè rue St. Florian, hotel à la Providence, Maison de Monsieur Szydłowski, au premier etage Nr. 1.

J. Pan P. A. Jeulain, Kupiec francuzki, świeżo do tego miasta przybyły, ma honor uwiadomić Publiczność, iż posiada znaczną ilość towarow francuzkich, do ubioru Dam służących, jako to: Stroiki, sukienki, kwiatki, piora, materye iedwabne w deseniach, garnitury do sukień, blondyny, chustki batystowe, perfumy w rożnych gatunkach, i że zacznie te towary sprzedawać d. 6 Czerwca roku bieżącego. Mieszka na ulicy Floryanskiey, w domu zaeznym J. P. Szydłowskiego, na pierwszym piętrze pod Nr. 1.

Dnia 17 Czer: 1811 o god. 9 z rana podług artykułu 617 Kodexu postępowania Sądowego w mieście powiatowym Jędrzeiowie pod Nr 2 lustra z machoniowemi ramami, krzesełka, kanapy, owce Hiszpańskie i inne ruchomości na satysfakcyą podatkow skarbowych urzędownie w Brzegach zasekwestrowane, naywięcey daiącemu sprzedawane będą. Oczem Publiczność uwiadamiam z tem oświadczeniem, że każdemu wolno będzie oszacowanie powyższych ruchomości nawet przed zaczęciem licytacyi w registraturze mieyscowey przeyrzeć. Dan w Jędrzeiowie d. 2 Czerwca 1811.

Ign. Rzuchowski, Bur. S. P. P. Jędrzeiowskiego Dep. Krak.

Uwiadomiam Publiczność, iż we wsi Piotrkowicach, Powiecie Jedrzeiowskim, na satysfakcyą podatkow skarbowych, zboże wszelkiego rodzaiu, słoma, siano, garce miedziane i inne ruchomości dnia 18 Czerwca r. b. o god. 9 z rana sprzedawane przez publiczną licytacyą zostaną. W Jędrzeiowie dnia 2 Czerwca 1811.

Ig. Rzuchowskhi, Bur. S. P. P. Jęd. Dep. Krak.

Ponieważ dnia 22 Czerwca r. b. o god. 9 z rana licytacya bydła rogatego w Nagłowicach zasekwestrowanego na zaspokoienie podatkow skarbowych tu w mieście Jędrzeiowie pod Nr. 2gim przedsięwzięta będzie, przeto o rzeczoney sprzedarzy wszystkich uwiadomiam. Dan w Jędrzeiowie d. 3 Czerwca 1811. *Ign Rzuchowski.*

Niżey podpisany maiac sobie przez Wysoki Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem 4tym Czerwca r. b. 1811 do liczby 2784 nakazaną sprzedarz ruchomości do massy po ś. p. Andrzeiu Woyciechowskim pozostałych, a do gruntowey Ekonomiki niepotrzebnych, ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż ruchomości te z srebra, sukni, bielizny stołowey i inney, faiansu, rożnych sprzętow domowych, koni, gorzałki, anyżku i innych gatunkow zboża i t. d. składaiące się przez publiczną na d. 11 Czerwca r. b. 1811 w wsi Michałowie pod Pińczowem w Powiecie Szkalbmierskim Departamencie Krakowskim sytuowaney, odbywać się maiącą licytacyą za gotowe srebrne, kurs w kraiu tym maiące pieniądze, więcey daiącemu i przysądzenie otrzymuiącemu, sprzedawane będą. Wszyscy zatem chęć kupienia maiący, zechcą sie na dniu wyżey wyrażonym o god: 9 z rana w Michałowie znaydować. Dnia 4 Czerwca 1811.

Antoni Szałowicz, J. K. X. Mci Notar. Publicz. Pow. Szkalb.